

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Monika Dominiak
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Częścik

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2018 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki A. S. na rzecz pozwanego (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 5417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

**Sygn. akt XXIV C 1187/16**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 13 grudnia 2016 r. A. S. wniosła o zasądzenie od (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 126.048,65 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że zawarła z pozwaną umowę kredytu hipotecznego na kwotę 298.137 CHF, jednak nie więcej niż 600.000 zł. Kredyt był indeksowany kursem CHF, wypłacony w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed dniem wypłaty oraz miał być spłacany przez powódkę w złotych w wysokości stanowiącej równowartość należnej i wynikającej z harmonogramu spłaty z zastosowaniem kursu sprzedaży walut banku według tabeli obowiązującej na dwa dni robocze przed terminem wymagalności spłaty określonym w umowie. Zdaniem powódki postanowienia umowne odnoszące się do indeksacji stanowią klauzule abuzywne, zaś świadczenia wypłacone pozwanej na ich podstawie są nienależne. Podała, że powódka jest konsumentem, umowa została zawarta z wykorzystaniem wzorca umownego. Przedmiotowe postanowienia nie mają związku z świadczeniami głównymi stron, a stanowią jedynie klauzulę waloryzacyjną. Ponadto klauzule te są niejednoznaczne, gdyż bank odwołał się do czynników nieobiektywnych i niemierzalnych. Jednostronne regulowanie wysokości salda kredytu oraz raty kredytu, bez żadnych kryteriów stanowi zdaniem powódki naruszenie dobrych obyczajów. W ocenie powódki postanowienia rażąco naruszają interes powódki, z uwagi na naruszenie zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń stron oraz doprowadzenie do pogorszenia sytuacji finansowej powódki.

Wskazała, że w związku z powyższymi postanowieniami przewidującymi waloryzację nie wiąże stron, co oznacza, że bank udzielił w rzeczywistości powódce kredytu złotowego według oprocentowania wskazanego w umowie. Podniosła ewentualnie zarzut nieważności umowy, z uwagi na brak ustaleń co do głównych świadczeń stron z powodu abuzywności klauzul indeksacyjnych. Ponadto zdaniem powódki nie była ona związana postanowieniami związanymi z dodatkowymi odpłatnymi zabezpieczeniami (pozew – k. 2-15).

W odpowiedzi na pozew (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana podała, że uznanie, iż umowa kredytu jest kredytem złotówkowym jest nie tylko sprzeczna z postanowieniami umowy, ale również z rzeczywistością rynkową. Podniosła, że powódka nie była zmuszona do zaciągnięcia kredytu, a kredyt służył jej nie w celach mieszkaniowych, a w celu spekulacji na rynku nieruchomości. Ponadto powódka wykonuje zawód księgowego. Pozwana udzieliła powódce kredytu denominowanego do CHF, a nie kredytu indeksowanego do CHF. Podała, że wyboru kredytu w walucie obcej dokonała powódka, zaś pozwana w pierwszej kolejności zaoferowała powódce kredyt w złotych polskich oraz poinformowała o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej oraz o ewentualnym wzroście kosztów obsługi kredytu. Powódka w chwili zawierania umowy знаła kwotę kredytu oraz, że zostanie wypłacona jej kwota nie większa niż 600.000 zł. Powódka nie kwestionowała kursu wypłaty kredytu ani przed wypłatą ani po wypłacie. Pozwana zaprzeczyła, że przeliczała waluty w oparciu o dowolnie ustalany, korzystniejszy dla banku kurs waluty. Podała, że powódka jako księgowa mogła w prosty sposób ustalić wartość swojego zobowiązania poprzez pomnożenie kwoty CHF z tytułu raty przez kurs CHF zgodnie z umową kredytu na dwa dni robocze przed datą spłaty tejże raty. Powódka miała również możliwość zmiany waluty kredytu, z czego nie skorzystała. Zdaniem pozwanej obie strony ponosiły ryzyko zmian kursu CHF. Powódka wiedziała, że zawarcie umowy kredytu z pozwaną było dla niej korzystne skoro zrezygnowała z kredytu w walucie polskiej w Banku (...) S.A. W ocenie pozwanej powódka nie wykazała, że wskazane przez nią postanowienia umowne były klauzulami niedozwolonymi. Podała, że powódka nie skorzystała z możliwości dokonania spłat rat w CHF po nowelizacji ustawy prawo bankowe z dnia 29 listopada 2011 r. Zdaniem pozwanej z chwilą dokonania spłaty kredytu sposób obowiązującego w banku kursu sprzedaży CHF wskutek spłat został skonkretyzowany, co uzasadnia brak rażącego naruszenia interesów powódki ( odpowiedź na pozew – k. 111-133).

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny.***

W dniu 1 sierpnia 2008 r. A. S. złożyła wniosek do (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. o udzielenie kredytu hipotecznego denominowanego do franka szwajcarskiego (CHF) na refinansowanie poniesionych nakładów celem zakupu nieruchomości. We wniosku wskazała, że pracuje na stanowisku głównego księgowego za wynagrodzeniem w kwocie (...) zł netto miesięcznie (wniosek kredytowy – k. 219-220, załącznik do wniosku – k. 221).

Przy zawieraniu umowy A. S. działała przy pomocy pośrednika (częściowo przesłuchanie powódki – k. 701-703).

Przed zawarciem umowy kredytu pracownik banku zaoferował powódce w pierwszej kolejności kredyt w złotych oraz poinformował o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej oraz o wzroście kosztów obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty – w oparciu o przedstawione symulacje oraz o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu o zmiennej stopie procentowej. Powódka w oparciu o ten informacje zdecydował się na zawarcie oraz o wzroście kosztów obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany stopy procentowej – w oparciu o przedstawione symulacje (oświadczenie – k. 226).

W dniu 22 września 2008 r. (...) Bank (...) S.A. zawarł z A. S. umowę kredytu nr (...), na podstawie której bank udzielił powódce kredytu hipotecznego w wysokości 298.137 CHF, jednak nie więcej niż 600.000 zł na całkowitą spłatę kredytu udzielonego przez Bank (...) S.A. na podstawie umowy o konsumencki kredyt mieszkaniowy nr (...) z dnia 26 października 2006 r. oraz w celu refinansowania kapitału zainwestowanego w nieruchomość z przeznaczeniem na inwestycję na inne nieruchomości. Kredyt z odsetkami miał być spłacany w złotych polskich w 336 równych ratach. Zgodnie z § 15 ust. 3 umowy strony zastrzegły możliwość zmiany waluty kredytu zgodnie z § 5 postanowień ogólnych umowy. Zmieniając walutę kredytu, kredytobiorca miał uiścić prowizję z tytułu zmiany waluty kredytu w wysokości

wskazane w tabeli opłat. Stosownie do treści § 2 ust. 4 postanowień ogólnych umowy (daje jako POU) kredyt miał zostać wypłacony w złotych po przeliczeniu wypłaconej kwoty według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed dniem wypłaty (zgodnie z Tabelą Kursów Banku z godz. 9:00), na podstawie złożonego przez kredytobiorcę w banku wniosku o wypłatę. W myśl § 5 ust. 5 POU kredytobiorca miał dokonywać spłaty kredytu w złotych, w wysokości stanowiącej równowartość należnej i wynikającej z harmonogramu spłaty kwoty waluty z zastosowaniem kursu sprzedaży walut banku według tabeli z godziny 9:00 obowiązującej na dwa dni robocze przed terminem wymagalności spłaty, określonym w umowie. Zgodnie z § 5 ust. 6 POU spłata kredytu miała następować w formie bezgotówkowej poprzez polecenie zapłaty skierowane do banku prowadzącego rachunek bankowy kredytobiorcy. Stosownie do § 10 pkt 1 umowy wysokość oprocentowania obowiązująca w dniu sporządzenia umowy wyniosła 4,37% w stosunku rocznym co stanowiło sumę stopy LIBOR 6M określonej w postanowieniach ogólnych umowy powiększoną o stałą w całym okresie kredytowania marżę w wysokości 1,50 p.p. (umowa – k.21-24).

W związku z zawarciem ww. umowy bank wyjaśnił powodce ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnięte zostało zobowiązanie. Powódka oświadczyła, że jest świadoma ponoszenia przez nią tego ryzyka i przyjęła do wiadomości, że kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacona będzie po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku w dniu wypłaty kredytu, zgodnie z tabelą kursów walut banku ogłoszoną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalenia kursów walut obowiązujących w banku, skutkiem czego w przypadku wzrostu tego kursu kwota wypłaty kredytu ulegnie proporcjonalnemu podwyższeniu (jednakże tylko w granicach maksymalnej kwoty w PLN podanej w umowie kredytu), natomiast w przypadku spadku tego kursu kwota wypłaty kredytu ulegnie proporcjonalnemu obniżeniu. Została poinformowana o tym, że kwota spłaty (rata kapitałowa i bieżące odsetki) podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującego w banku w dniu dokonania spłaty, zgodnie z tabelą kursów walut banku ogłoszoną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalenia kursów walut obowiązujących w banku, skutkiem czego w przypadku wzrostu tego kursu bieżąca rata kredytu ulegnie proporcjonalnemu podwyższeniu powodując zmniejszenie zdolności kredytobiorcy do spłaty rat kredytu, natomiast w przypadku spadku tego kursu bieżąca rata kredytu ulegnie proporcjonalnemu obniżeniu, powodując podwyższenie zdolności kredytobiorcy do spłaty kredytu. Ponadto poinformowano powódkę o ryzyku zmiany stopy procentowej (oświadczenie – k. 150).

W dniu 3 października 2008 r. pozwana wypłaciła na rachunki bankowe wskazane przez powódkę kredyt w wysokości 285.782,32 CHF, stanowiący równowartość 600.000 zł według kursu kupna obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed wypłatą wynoszącego 2,0995 (pismo – k. 25).

W dniu 27 maja 2015 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu, na podstawie którego bank zwiesił spłatę 6 rat kredytu oraz przedłużył okres kredytowania (aneks nr (...)) – k. 26).

Pismem z dnia 30 września 2016 r. doręczonym pozwanej w dniu 10 października 2016 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 125.523,05 zł jako świadczenia nienależnego (pismo – k. 34, potwierdzenia nadania – k. 35).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy dokumenty, których prawdziwość nie była kwestionowana przez strony i których wiarygodność nie budziła wątpliwości.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki (k. 701-703) w części odnoszącej się do odmowy udzielenia kredytu w walucie polskiej. Powódka nie przedstawiła żadnych miarodajnych dowodów na tą okoliczność. Ponadto zeznania w tym zakresie te są sprzeczne z oświadczeniem podpisanym przez powódkę (k. 226).

Opinia biegłego z zakresu bankowości (k. 666-676) była niemiarodajna dla rozstrzygnięcia sprawy, wobec uznania, że umowa zawarta pomiędzy stronami jest ważna i pozostaje w dalszym ciągu umową o kredyt denominowany, a nie umową o kredyt złotowy.

**Sąd zważył, co następuje.**

A. S. dochodziła od (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 126.048,65 zł stanowiącej sumę kwot nienależnie pobranych jej z dniem z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych w ramach zawartej z bankiem umowy kredytu, wyliczoną od dnia uruchomienia kredytu do dnia 3 sierpnia 2016. Jako podstawę swoich roszczeń wskazała art. 405 k.c.

Bezspornym w sprawie był fakt zawarcia przez A. S. z (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowy kredytu nr (...), na podstawie której bank udzielił powódce kredytu hipotecznego w wysokości 298.137 CHF, jednak nie więcej niż 600.000 zł na całkowitą spłatę kredytu udzielonego przez Bank (...) S.A. na podstawie umowy o konsumencki kredyt mieszkaniowy nr (...) z dnia 26 października 2006 r. oraz w celu refinansowania kapitału zainwestowanego w nieruchomości z przeznaczeniem na inwestycję na inne nieruchomości.

W przedmiotowej umowie strony ustaliły, że „kredyt miał zostać wypłacony w złotych po przeliczeniu wypłaconej kwoty według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed dniem wypłaty (zgodnie z Tabelą Kursów Banku z godz. 9:00), na podstawie złożonego przez kredytobiorcę w banku wniosku o wypłatę” (§ 2 ust. 4 postanowień ogólnych umowy). Powódka zobowiązała się do spłaty kredytu w złotych, w wysokości stanowiącej równowartość należnej i wynikającej z harmonogramu spłaty kwoty waluty z zastosowaniem kursu sprzedaży walut banku według tabeli z godziny 9:00 obowiązującej na dwa dni robocze przed terminem wymagalności spłaty, określonym w umowie (§ 5 ust. 5 postanowień ogólnych umowy).

Jako podstawę swoich roszczeń powódka wskazała fakt nieskuteczności postanowień dotyczących odesłań w zakresie rat spłaty kredytu do kursów obowiązujących w banku tj. abuzywności dwóch postanowień umowy kredytu zawartej z pozwanym bankiem, a co za tym idzie w ocenie strony powodowej uznanie klauzul waloryzacyjnych za abuzywne skutkuje przyjęciem, że kredyt który został jej udzielony przez pozwanego banku był od początku kredytem złotowymi z klauzulami waloryzacyjnymi, oprocentowanymi według stawki LIBOR 3M. Konieczne w sprawie stało się zatem zbadanie, czy kwestionowane przez powódkę postanowienia zawarte w umowie kredytu miały charakter abuzywny, determinowało to bowiem dalsze rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nadto jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Przy czym ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Niekwestionowane w przedmiotowej sprawie było to, że powódka miała status konsumenta zawierając umowę kredytu. Nie budziło to także wątpliwości Sądu. Okoliczność, że powódka wykonuje na co dzień zawód księgowej jest irrelevantna dla oceny jej osoby jako konsumenta zawierającego przedmiotową umowę. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Umowa kredytu nie była związana bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową powódki. Do oceny statusu konsumenta zgodnie z art. 22<sup>1</sup> KC nie powinny służyć okoliczności pozaustawowe, niewynikające z tego przepisu, np. specyficzny (niekonsumencki) stosunek prawny, wysokie kompetencje powoda, świadome podejmowanie przez niego ryzyka (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 28 czerwca 2017 r. IV CSK 483/16).

Dokonując oceny czy konkretne kwestionowane postanowienia były przedmiotem indywidualnych uzgodnień między bankiem a powódką należy mieć na uwadze, o czym była mowa powyżej, że ustawodawca wprowadził „domniemanie” braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte ze wzorca umowy. Wzorce umowne są definiowane jako wszelkie klauzule umowne opracowane jednostronnie przez

podmioty, które mają zawrzeć wiele umów na identycznych warunkach kontraktowych. Przerzucenie ciężaru dowodu oznacza, że to przedsiębiorca – w niniejszej sprawie to (...) Bank (...) S.A. – będzie musiał wykazać, że pomimo posłużenia się klauzulą standardową- to postanowienie umowne zostało uzgodnione z konsumentem (tak SA w Szczecinie w wyroku z 14 maja 2015 roku, sygn. akt I ACa 16/15, Legalis nr 1285021).

Nie ulega wątpliwości, że przedmiotem umowy zawartej z A. S. jako konsumentem był oferowany przez pozwaną kredyt, stanowiący jej „gotowy produkt”, co oznacza, że pozwana opierała się na gotowym wzorcu umownym. W tej sytuacji to na pozwanym banku spoczywał obowiązek wykazania, że postanowienia dotyczące odesłania do tabeli kursów walut banku były przedmiotem uzgodnień pomiędzy stronami, co jednakże nie zostało w toku postępowania udowodnione przez bank. W ocenie Sądu pozwana tak redagując kwestionowane przez stronę powodową postanowienia przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Przedmiotowe postanowienie przyznaje bowiem bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń. Dawało to pozwanej dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w tabeli kursów banku, a co za tym idzie kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Umowa kredytu zawarta przez powódkę nie precyzowała w jaki sposób dochodzi bowiem do ustalenia kursu wymiany walut wskazanego w przedmiotowej tabeli. Wymogu precyzyjności i jasności nie spełnia odwołanie w treści umowy do tabeli kursów banku obowiązującej w banku na dwa dni robocze przed dniem wypłaty. Wprowadzenie klauzul w takim brzmieniu jest działaniem wbrew dobrym obyczajom, albowiem przeliczenie wartości zadłużenia powódki na CHF dokonane zostało według kursu dowolnie ustalonego przez bank. Wskazać należy, że postanowienie umowy dotyczące sposobu ustalania kwoty kredytu poprzez odesłanie to tabeli kursów banku nie stanowi również głównego postanowienia umowy i nie dotyczy głównych świadczeń stron umowy. Abuzywna jest ta część klauzul, która odsyła w § 2 ust. 4 i § 5 ust. 5 postanowień ogólnych umowy kredytowej do arbitralnie ustalonego przez bank kursu CHF. W odniesieniu do tej części postanowień zostały bowiem zrealizowane przesłanki z art. 385<sup>(1)</sup> k.c., gdyż klauzule w tym zakresie są sprzeczne zarówno z dobrymi obyczajami jaki naruszają rażąco interesy powodów. Nie ma bowiem mowy o indywidualnych uzgodnieniach między stronami w tym zakresie, a powódka nie miała żadnego wpływu na treść tych postanowień. Sam bowiem fakt podpisania umowy, według przygotowanego odgórnie wzorca nie stanowi o indywidualnych uzgodnieniach, a pozwana nie wykazała, by ta część umów była objęta negocjacjami między stronami. Sąd podziela w tym zakresie argumentację wyrażoną w wyroku Sądu Okręgowy w Warszawie -Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 14 grudnia 2010 r. w sprawie XVII AmC 426/09 (Legalis nr 815926) oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21 października 2011 r. wydanego w sprawie VI ACa 420/11 ( Legalis nr 414232). Okoliczność, że w okresie, w którym został udzielony kredyt banki powszechnie posługiwały się tego typu klauzulami, nie powoduje, że postanowienia takie są zgodne z dobrymi obyczajami. Fakt powszechnie czy też zwyczajowo stosowanych przez przedsiębiorców zawierających umowy z konsumentami klauzul umownych, nie czyni tych klauzul zgodnymi z dobrymi obyczajami, czego przykładem są właśnie klauzule spreadowe czy postanowienia dotyczące opłat likwidacyjnych stosowane powszechnie w umowach ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym.

W sprawie zabrakło niewątpliwie precyzyjnego jednoznacznego i zrozumiałego dla powódki określenia warunków ustalania kursów w tabeli kursów banku. Powódka nie miała wpływu na treść powyższych zapisów, które wymuszały na niej zakup waluty po określonym według tabeli banku kursie, przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego.

Okoliczność, że powódka zawarła umowę w ramach swobody kontraktowania, jako osoba pracująca na stanowisku głównego księgowego, oraz że była odpowiednio poinformowana, a tym samym świadoma ryzyka związanego ze zmianą kursów walut nie ma znaczenia dla oceny abuzywności przedmiotowych postanowień umownych. Sprzeczność z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie interesów konsumenta nie odnosi się bowiem do zmiany wysokości raty wskutek wzrostu kursu CHF, a jedynie arbitralnego, jednostronnego ustalenia kursu CHF przez pozwanego banku. Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny

z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Swoboda kontraktowania oraz brak przymuszenia do zawarcia umowy nie stanowią okoliczności kwalifikujących czy dane postanowienia umowne mają charakter niedozwolony. Gdyby powódka bowiem działała bez swobody bądź została przymuszona do zawarcia umowy, umowa byłaby nieważna z innych przyczyn, tj. z uwagi na ewentualne wady oświadczenia woli (art.82 k.c. i nast.).

Wskazać należy, że w dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie ustawa z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984-dalej nowela). Ideą wejścia w życie tej noweli, jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. wydanym w sprawie IV CSK 362/14 (Legalis nr 1213095) było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad poprzez wprowadzenie do ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665- dalej prawo bankowe) m.in. art. 69 ust. 2 pkt. 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Sąd Najwyższy wskazał, że regulacja ta stanowiła narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, w odniesieniu do umów zawartych, jak w niniejszej sprawie, przed wejściem w życie noweli, w części dotychczas niespłaconej. Przepis sam w sobie nie usuwał jednakże abuzywności klauzul, a stanowił jedynie normę, na podstawie której strony kredytów zostały zobowiązane do precyzyjnego określania w przypadku m.in. kredytów denominowanych, szczegółowych zasad określania sposób i terminów ustalania kursu wymiany walut. Strony nie zawarły jednak aneksu, w którym określiłyby sposób i terminy ustalania kursu wymiany walut.

Mając na uwadze, że postanowienia w części dotyczącej tzw. spreadu walutowego są abuzywne, skutkuje to przyjęciem, że są one bezskuteczne ex lege i ex tunc.

Powódka wskazywała w niniejszej sprawie, że dochodzona przez nią kwota stanowi sumę pobieranych nienależnych świadczeń przez pozwaną bank, na podstawie postanowień umowy uznanych za abuzywne w ramach rat odsetkowo – kapitałowych. Zdaniem powódki, gdyby bank nie stosował niedozwolonych klauzul, nie doszłoby do ich pobrania.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Natomiast w myśl art. 410 k.c. przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (§ 1), a świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Powódka dokonując obliczenia kwoty którą uznała za nienależne świadczenie przyjęła, że kredyt udzielony jej na podstawie zawartej z pozwaną umowy kredytu nie jest indeksowane do CHF gdyż zasady ustalania przez bank kursów są postanowieniami abuzywnymi. Dlatego też uznała, że udzielony jej kredyt był kredytem złotowym tj. raty spłaty udzielonych kredytów powinny być ustalone w złotych i w tej walucie spłacane, a oprocentowanie kredytu wymagane do ustalenia przedmiotowej raty naliczane wg stawki LIBOR 3M właściwej dla kredytów indeksowanych do CHF.

Podkreślenia wymaga jednakże, że wbrew twierdzeniom powódki przyjęcie, że kwestionowane postanowienia umów w zakresie ustalania kursów kupna i sprzedaży CHF według tabeli kursów banku są abuzywne, a co za tym idzie są bezskuteczne z mocy prawa i ex tunc nie świadczy o tym, że udzielone powodom kredyty są kredytami złotowymi zawierającymi jedynie klauzule walutowe. W myśl art. 385<sup>1</sup>§ 2 k.c. strony umowy pozostają bowiem związane

umowami w pozostałym zakresie. Strony wiązały zatem pozostałe, nieabuzywne postanowienia umowy kredytu nr (...).

Wskazać w tym miejscu należy, że o charakterze prawnym umowy decyduje jej treść, a zwłaszcza rodzaj oświadczeń które strony złożyły w momencie jej zawarcia i na spełnienie jakich świadczeń wskazały. Zgodnie bowiem z art. 65 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§ 1). W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2). Natomiast jak wynika z art. 354 k.c. dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom (§ 1). W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel (§ 2).

W związku z powyższym skutki uznania tych postanowień za abuzywne nie mogą prowadzić do „zmiany charakteru zobowiązania”. Umowa kredytu przewidywała bowiem wprost, że zarówno wysokość udzielonego kredytu, jak i wysokość rat będzie waloryzowana w stosunku do kursu CHF i ta waloryzacja stanowi zasadniczą cechę tej umowy. Gdyby przyjąć twierdzenia powódki o złotowym charakterze umowy kredytu doszłoby do zmiany charakteru pierwotnego zobowiązania przewidującego waloryzację zarówno kwoty udzielonego kredytu jak i wysokości raty. W związku z powyższym zdaniem Sądu, poprzez wyeliminowanie klauzul uznanych za abuzywne, nie doszło do zmiany charakteru umów kredytowych z indeksowanych na kredyty złotowe, albowiem stanowiłyby to zbyt daleko idąca ingerencję w treść umowy. Jak wynika zarówno z wniosku kredytowego, jak i bezpośrednio z treści umowy zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy o kredyt denominowany do CHF. Także inne postanowienia umowne, mające wpływ na wysokość zobowiązań stron, były dostosowane do tego zasadniczego ustalenia poczynionego przez strony umów. Uznanie za uzasadnione stanowiska powódki skutkowałoby wyeliminowaniem ryzyka kursowego, które było jednakże objęte zamiarem stron w momencie podpisania umów kredytowych. Należy również zauważyć, że sytuacja, w której obecnie znaleźli się kredytobiorcy spłacający kredyty denominowane lub indeksowane do franka szwajcarskiego, nie jest następstwem stosowania przez banki niedozwolonych postanowień, ale skutkiem zmiennych czynników zewnętrznych, niezależnych od stron, a w szczególności wynika ze wzrostu kursu franka szwajcarskiego.

Nie ulega wątpliwości, że klauzula zezwalająca bankowi na przeliczanie wypłaconej kwoty kredytu, jak i rat kredytu zgodnie z kursem kupna i sprzedaży przewidzianym w tabeli kursów banku była bezskuteczna, a na jej miejsce nie wchodziły zgodnie z dyspozycją art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. żadne inne przepisy. Jednakże nie można jednocześnie uznać że wobec eliminacji przedmiotowego wzorca doszło do zasadniczej zmiany treści umowy. Nadal pozostawała ona umową o kredyt denominowany do CHF, a jedynie brak było normy która określałaby wysokość waloryzacji. Eliminacja abuzywnej klauzuli nie prowadziła w niniejszej sprawie do zmiany prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego pozwaną z powódką. Wprawdzie wypłaty kredytu dokonano w PLN i raty pobierane były z konta powódki przez bank w PLN, ale nominal kapitału do spłaty na rachunkach określany był w CHF, raty i wypłacona kwota kredytu były przeliczane na CHF. Sama wypłata kredytu w złotych nie przesądza o tym, że jest to kredyt złotowy.

Powódka zatem niezasadnie domaga się zapłaty kwoty 126.048,65 zł obliczonej jako różnica między wysokością pobranych przez pozwaną bank rat kapitałowo–odsetkowych a wysokością rat, które byłyby należne gdyby nie dokonano indeksacji w stosunku do CHF z zachowaniem oprocentowania opartego na stawce LIBOR 3M.

Podkreślenia wymaga, że powódkę łączyła z pozwaną umowa kredytu, a zatem roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, które mają bezpośredni związek z wykonaniem umowy kredytu, są nieuzasadnione. Na uwagę zasługuje w tym miejscu również okoliczność, że pozwany bank był upoważniony do pobierania bezpośrednio z konta powódki środków pieniężnych odpowiadających wysokości raty kredytu. W związku powyższym jeżeli wobec wyeliminowania niedozwolonych klauzul doszło do pobrania od powódki kwot większych niż należne to stanowi to uszczerbek w jej majątku, ale ponoszony w ramach odpowiedzialności kontraktowej pozwanej, która wynika z zawartej umowy kredytu hipotecznego, a nie z tytułu nienależnego świadczenia jak wskazywała powódka w pozwie. W myśl bowiem art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania

zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W realiach niniejszej sprawy, w przypadku przyjęcia, że doszło do szkody poprzez pobranie od powódki kwot wyższych niż wynikałoby to z zawartej umowy pozwana ponosiłaby odpowiedzialność na mocy art. 471 k.c. albowiem nienależyte wykonanie zobowiązania byłoby następstwem okoliczności, za które ponosi ona odpowiedzialność, skoro stosował niedozwolone klauzule umowne. Tak więc, w dochodzonym pozwem zakresie, roszczenie powódki oparte na instytucji bezpodstawnego wzbogacenia nie mogło być uwzględnione.

Wobec takiego określenia odpowiedzialności pozwanej, to powódka winna wykazać jaki obowiązek pozwany bank naruszył poprzez pobieranie takich a nie innych kwot w ramach rat kapitałowo-odsetkowych. Powinna wykazać, że bank ustalał wysokość rat w zawyżonej wysokości co stanowiłoby jej szkodę.

W tym zakresie zważyć należy, że wobec stwierdzonej abuzywności nieskuteczne było odesłanie w umowie kredytu do kursu kupna i sprzedaży CHF ustalonego przez bank w tabeli kursów banku, ale jednocześnie istotnym dla sprawy jest fakt, że na miejsce wyeliminowanych klauzul nie wchodziły inne uregulowania. Umowy wiązały natomiast w pozostałym zakresie, w tym zwłaszcza w części dotyczącej waloryzacji kredytu i rat do CHF. Koniecznym zatem do realizacji umowy było ustalenie jaki inny kurs należało zastosować by wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego. Nadto nie ulega wątpliwości, że przy kredycie denominowanym bank ponosi koszty tj. chodzi o akcję kredytową dotyczącą uzyskania odpowiedniego kapitału w CHF. Dlatego też koniecznym przy wyliczeniach winno być uwzględnienie również marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym (tak też SN w wyroku z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, Legalis nr 1281601). Banki różnicując ceny uzyskują bowiem zysk na transakcjach walutowych, spread walutowy jest zatem zyskiem banku, a kosztem klienta. Powódka natomiast, chociaż w tym zakresie to na niej ciążył prawny obowiązek, nie wykazała jaki inny kurs franka szwajcarskiego, przy założeniu chociażby minimalnego ale godziwego zysku banku należało zastosować. Wskazywała natomiast błędnie, że kredyt jest kredytem złotowym a należy do niego stosować oprocentowanie na bazie LIBOR 3M. Nie ulega wątpliwości Sądu, że takie przyjęcie było dla powódki opcją najkorzystniejszą, jednakże nie znajdowało ono oparcia w realiach sprawy, skoro jak zostało wykazane kredyt pozostawał w dalszym ciągu kredytem denominowanym, a nie był kredytem złotowym.

Powódka wskazywała na obliczenie nadpłaty poprzez przyjęcie że kredyt jest kredytem złotowym, oprocentowanym według LIBOR 3M CHF. Jednakże tak przedstawione wyliczenia, wobec powyższych ustaleń nie są w sprawie miarodajne skoro umowa kredytu w dalszym ciągu, mimo wyeliminowania klauzul abuzywnych, pozostawała umową o kredyt denominowany. W związku z powyższym powódka dla wykazania nienależytego wykonania przez pozwaną umowy mogła jedynie przedstawić inny niż stosowany wobec niej przez pozwaną przy obliczaniu rat kapitałowo-odsetkowych kurs waluty. W sprawie bowiem należało w pierwszej kolejności ustalić jakie powinny być właściwe raty i wysokość początkowa kredytu po przeliczeniu na CHF, ale obliczone w taki sposób by bank mógł uzyskać uczciwy zysk (tak też SN w wyroku z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, Legalis nr 1281601).

W tym zakresie wskazać należy, że w procesie cywilnym obowiązuje zasada kontradyktoryjności i strony są zobowiązane do przedstawiania dowodów potwierdzających podnoszone okoliczności. Obowiązek przedstawiania dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

W myśl powyższych zasad to strona powodowa powinna udowodnić, że bank stosował zawyżone kursy CHF, nieuzasadnione w stosunku do pojęcia uczciwego zysku do jakiego bank miał prawo i jaką szkodę odniosła w wyniku zastosowania kursów CHF ustalonych według tabeli kursów banku, a nie odpowiedniego kursu uwzględniającego uczciwy zysk. Temu wymogowi powódka nie sprostowała.

W ocenie Sadu powódka nie wykazała zatem, by ustalone przez bank raty były nieuzasadnione co do wysokości, przy uwzględnieniu kryterium tzw. uczciwego wynagrodzenia.



Brak również podstaw by uznać umowę kredytu za nieważną. Jak już wyżej wskazano postanowienia bankowego wzorca umownego zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c. A zatem nie można uznać za zasadne ewentualnego twierdzenia strony powodowej, że umowa jest nieważna z uwagi na brak określenia w umowie głównych świadczeń stron.

Nieważność umowy nie zachodzi również z powodu podnoszonej przez stronę powodową sprzeczności postanowień umowy z art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy, tj. z powodu naruszenia zasady walutowości. Zgodnie z art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu 22 września 2008 r. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Przytoczony przepis do 24 stycznia 2009 roku regulował zasadę walutowości.

Przepisu art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe (Dz. U. z 2002 roku, Nr 72, poz. 665 z późn. zm.), który obowiązywał w dacie zawierania umowy kredytowej stwierdzić należy, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Przepis w takim brzmieniu obowiązywał do 26 sierpnia 2011 roku, jakkolwiek nie sposób nie stwierdzić, iż w istocie całość przepisu art. 69 Prawa bankowego stanowiła wyjątek do obowiązującego w tamtym czasie przepisu art. 358 § 1 k.c., który stanowił, iż zobowiązania mogą być wyrażone wyłącznie w pieniądzu polskim. Tymczasem przepis art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego dopuszczał, jako essentialia negotii umowy kredytu określenie w umowie kwoty i waluty kredytu.

Ponadto wskazać należy na wyjątki od art. 358 k.c. przewidziane w przepisach szczególnych, np. w ustawie z 27 lipca 2002 roku prawo dewizowe (Dz.U. 141, poz. 1178 ze zm.). W art. 9 tej ustawy w brzmieniu pierwotnym wymieniono czynności obrotu dewizowego wymagające uzyskania zezwolenia dewizowego, natomiast w art. 3 ust. 3 od obowiązku uzyskania tego zezwolenia zwolniono banki, którym przyznano autonomię dewizową. Zgodnie z tym przepisem ograniczeń określonych w art. 9 nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków, instytucji płatniczych, instytucji pieniądza elektronicznego, biur usług płatniczych lub innych podmiotów mających siedzibę w kraju, w zakresie działalności podlegającej nadzorom: bankowemu, ubezpieczeniowemu, emerytalnemu, nad instytucjami płatniczymi, instytucjami pieniądza elektronicznego, biurami usług płatniczych lub nad rynkiem kapitałowym, prowadzonej przez te podmioty na rachunek własny lub rachunek osób trzecich uprawnionych na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego do dokonania obrotu dewizowego podlegającego tym ograniczeniom. Zawarcie umowy kredytu denominowanego w walucie obcej spełnia przesłanki obrotu dewizowego w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy prawo dewizowe, zgodnie z którym obrotem wartościami dewizowymi w kraju jest zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Czynność prawna będzie zaliczona do obrotu dewizowego, jeżeli może powodować rozliczenia w walutach obcych, a więc nie musi skutkować takimi rozliczeniami. Umowa kredytu zawarta między stronami jest zatem czynność z zakresu obrotu dewizowego, której dokonanie nie wymagało uzyskania zezwolenia dewizowego z uwagi na autonomię dewizową przyznaną bankom i instytucją finansowym na podstawie art. 3 ust. 3 ustawy prawo dewizowe w brzmieniu obowiązującym 12 lipca 2007 roku. Z uwagi zatem na wyłączenie zasady walutowości wynikającej z art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu pierwotnym w odniesieniu do czynności obrotu dewizowego niewymagających zezwolenia dewizowego, zawarta przez strony umowa kredytu nie jest bezwzględnie nieważna z powodu naruszenia tego przepisu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 2 kwietnia 2004 roku, III CZP 10/04, OSNC 2005, Nr 6, poz. 99).

Powódka podniosła jeszcze, że nie jest ona związana postanowieniami dotyczącymi dodatkowych odpłatnych zabezpieczeń. Jednakże powódka w żaden sposób nie uzasadniła swoich twierdzeń w tym zakresie, ani nie powiązała

dochodzonej przez nią w pozwie kwoty z tytułu nienależnego świadczenia z okolicznościami związanymi z tymi zabezpieczeniami.

Z tych przyczyn powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania Sad orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi w całości solidarnie powódkę, jako stronę przegrywającą sprawę. Na koszty te składała się stosownie do § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) kwota 5 400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.